

# LGBT a radykalny islam: głowa w piasek?

W Czechach ukazała się książka wydana przez muzułmanów, która nawołuje do zabijania homoseksualistów. Polskie organizacje broniące praw osób nieheteroseksualnych wydają być się niespecjalnie zainteresowane problemem.

Po ukazaniu się publikacji na temat książki, która wzywa do zabijania za czyny homoseksualne, powołując się na cytaty z Koranu oraz życiorys Mahometa, postanowiliśmy zapytać o zdanie polskie [organizacje broniące praw homoseksualistów](#).

Partie i politycy tradycyjnie występujący w roli rzeczników LGBT, w tym Robert Biedroń, nie znaleźli czasu, żeby odpowiedzieć na nasze pytania.

Odpowiedzi samych organizacji LGBT prezentujemy poniżej. Agata Chaber, prezes Kampanii Przeciwko Homofobii: „Jakiegokolwiek karanie osób za ich orientację seksualną, włączając w to karę śmierci, jest nieakceptowalne”. Prezes KPH problem widzi gdzie indziej. „Wierzimy, że nie ma problemu, by wyznawcy różnych religii żyli obok osób nieheteroseksualnych. Często jednak hierarchowie różnych religii mają problemy z zaakceptowaniem osób nieheteroseksualnych; nie chciałabym jednak ograniczać tego problemu do religii islamu”.

✘ Konkretniej wypowiada się działacz na rzecz LGBT Krystian Legierski. Chociaż przestrzega przed „wrzucaniem wszystkich muzułmanów do jednego worka” to przyznaje, że „musi niepokoić ewentualny wzrost znaczenia w przestrzeni publicznej radykalnych islamskich środowisk, ale nie bardziej niż radykałów katolickich”. W kwestii przeciwdziałania radykalizmom jest „zwolennikiem umacniania i szanowania jako wartości nadrzędnej koncepcji państwa świeckiego, którego prawa muszą być respektowane przed religijnymi”. To

rozwiązanie pozwoli „walczyć z wszelkimi radykalizmami, a z drugiej strony swobodnie rozwijać się różnym wspólnotom religijnym, które szanują prymat zasad państwa świeckiego, a ich członkowie zasady swojej religii odnoszą wyłącznie do siebie, nie próbując narzucać ich całemu społeczeństwu”.

Ten dość chłodny stosunek do tak radykalnej, umocowanej w religii publikacji, może budzić zdziwienie, kiedy zestawimy go z ostrym potępieniem najmniejszych przejawów dyskryminacji ze strony Kościoła Katolickiego. Czy polscy homoseksualiści nie dostrzegają jeszcze zagrożenia? Czy też prymat bierze tolerancja i wielokulturowość? Prędzej czy później będą musieli dokonać wyboru.

Jan Wójcik